

Krystyna Rembowska

**PODEJŚCIE KULTUROWE
– SZANSA NA INTEGRACJĘ GEOGRAFII CZŁOWIEKA**

Punktem wyjścia tego artykułu jest refleksja nad kondycją współczesnej geografii społeczno-ekonomicznej, polskiego odpowiednika geografii człowieka. Ten dział geografii składa się obecnie ze zbioru wyspecjalizowanych, oddzielnych subdyscyplin, których podział miał miejsce w latach pięćdziesiątych, a został wykreowany na wzór podziałów branżowych gospodarki (geografia przemysłu, geografia rolnictwa, geografia komunikacji, geografia usług, geografia osadnictwa itd). Trwałość tego podziału ma raczej instytucjonalne, nie merytoryczne podstawy, zwłaszcza w świetle przemian, którym geografia polska podlega od połowy lat osiemdziesiątych. Polegają one na przejmowaniu przez geografów nowych podejść teoretyczno-metodologicznych z Zachodu (podejście radykalne, behawioralne, humanistyczne).

W obrębie tak zorganizowanej dyscypliny współlistnieją współcześnie odmienne orientacje teoretyczno-metodologiczne, które diametralnie różnią się założeniami ontologicznymi, epistemologicznymi i metodologicznymi. Inaczej odpowiadają na pytania o naturę badanej rzeczywistości, o możliwości jej poznania i narzędzia, których należy użyć, by zbliżyć się do jej poznania. Jedne z nich, reprezentowane przez opcję pozytywistyczną, dominującą jeszcze w obrębie polskiej geografii społeczno-ekonomicznej, konstruuja świat badany jako materialny, wypełniony rzeczami i usiłują odkryć jego porządek przestrzenny, jego geometrię oraz prawa rządzące tym porządkiem. Inne, dotychczas mniej znaczące, postrzegają świat człowieka i jego wytworów, lansują prymat epistemologii nad ontologią (kładą większy nacisk na sposób poznania przedmiotu badań niż na sam przedmiot), odsłaniają rzeczywistość ludzkiej wyobraźni, pełną znaczeń i wartości (Rembowska 1998).

Podejście obiektywistyczne (pozytywistyczne) oznacza próbę przenoszenia metod przyrodoznawstwa do nauk społecznych, traktowanie przedmiotu tych nauk jako „rzeczy” i uznawanie deterministycznej wizji natury ludzkiej. Natomiast podejście subiektywistyczne (nurt behawioralny, humanistyczny) podkreśla duchową, znaczeniową, subiektywną istotę życia społecznego, przyjmuje woluntarystyczny model człowieka, odrzuca metodologię natura-

listyczną, a postuluje idiograficzną, skupiającą się na konkretności w całej jego szczegółowości.

Z tej różnorodności orientacji wyłania się nauka wewnętrznie bogata przez swe zróżnicowanie albo, jak by powiedział ktoś inny, podzielona i wewnętrznie sprzeczna. Jest to zarazem nauka przyrodnicza i społeczna, nauka o aspiracjach holistycznych i jednocześnie doceniająca, zwłaszcza ostatnio, walory perspektywy indywidualistycznej, nauka poszukująca uniwersalnych praw, ale jednocześnie wrażliwa na unikatowość jednostkowych sytuacji, nauka chorologiczna (przestrzenna) i ekologiczna (badająca relacje między człowiekiem i jego środowiskiem), nauka o rzeczach i nauka o człowieku. Integracja tak eklektycznej i zróżnicowanej dyscypliny, jaką jest geografia społeczno-ekonomiczna, wydaje się niezbędną ze względu na co najmniej dwie przyczyny:

1) istota geografii polega na całościowym patrzeniu na świat, podkreśla się jej rolę jako integratora szerokich zbiorów informacji, obejmujących człowieka, jego wartości, postawy i zachowania, a także ludzkie wytwory (artefakty). Nie można bezkarnie kawałkować rzeczywistości społecznej będącej przedmiotem badań geografii społeczno-ekonomicznej, bowiem pozbawia się ją m. in. ze związków zespalaających te fragmenty oraz sensów, które ujawniają się tylko w sytuacji całościowego patrzenia;

2) z faktu rozbicia teoretycznego i empirycznego geografii wynika odrębność języków dyskursu naukowego w jej obrębie oraz szerokie obszary jej ignorancji. Dotyczą one i sfery doboru problemów badawczych, i sfery metod stosowanych często nieadekwatnie w stosunku do „natury” przedmiotu badań i osiąganych rezultatów, które nie tworzą czytelnie powiązanej struktury uogólnień, co podważa rolę eksplanacyjną geografii w odniesieniu do rzeczywistości społecznej (Rembowska 1998). Jedną z szans na przezwycięzenie wymienionych wcześniej dylematów ontologicznych, epistemologicznych i metodologicznych w obrębie polskiej geografii społeczno-ekonomicznej jest, w moim mniemaniu, podejście czy też **opcja kulturowa**.

Pojęcie **kultury** jest bardzo wieloznaczne. Wielość definicji wynika z jej złożoności, z faktu odmienności perspektyw oraz uwzględniania różnych aspektów i elementów. W swym rozumieniu najszerszym, antropologicznym, kultura jest definiowana (Kroeber, Parsons 1958) jako wytworzone i przekazywane treści i wzory wartości, idee i inne symbolicznie znaczące systemy będące czynnikami kształtującymi ludzkie zachowania oraz wytwory stanowiące produkt tych zachowań. Obejmuje więc kultura różnorodne postaci zjawisk: **przedmioty** stanowiące wytwory i obiekty ludzkiej działalności, same **działania** ludzkie i wreszcie **wartości** oraz **wzorcy** i **normy**, kierujące działaniami ludzkimi. Tak pojmowana kultura jest **systemem** (Nowicka 1997), bowiem składa się z elementów tworzących całość, między którymi zachodzi proces integracji, czasem pojmowany jako organizacja lub całościowa struktura kultury.

Wiele nieporozumień wynika z faktu nie dość jasnego wyodrębnienia płaszczyzn i aspektów, które powinno się uwzględniać, rozpatrując każde zjawisko kulturowe. W obrębie całości kultury teoria antropologiczna wyróżnia często kilka aspektów:

- **aspekt internalizacji**, tzn. przyswajania wzorów i modeli normatywnych lub wartości kultury przez świadomość, doświadczenia lub nawyki ludzi;
- **aspekt aksjologiczno-normatywny**, czyli same wzory, reguły, normy i wartości kulturowe, które na drodze analitycznej można oddzielić od ludzkich działań, zwłaszcza gdy są one utrwalone w postaci zapisów lub innych zobiektywizowanych form symbolicznego wyrazu (dekalogi, kodeksy);
- **aspekt przedmiotowy**, na który składają się przedmioty i wytwory ludzkie, czyli artefakty.

Zarówno aspekt normatywno-aksjologiczny tak rozumianej kultury, jak i jej aspekt internalizacyjny oraz przedmiotowy zdają się odznaczać autonomią, co często doprowadza do rozpatrywania ich jako samych w sobie. Aby tego uniknąć, trzeba założyć społeczną relatywizację kultury, tzn. każde zjawisko kultury traktować jako genetycznie społeczne.

Antropologiczne pojmowanie kultury stwarza szansę integracji **substancjalnej** tak odmiennych faktów, jak materialne i idealne wytwory społeczne, sfera zachowań i rządzących nimi wartości. Stanowią one różne aspekty zjawisk kultury. Całościowe pojęcie kultury daje również możliwość integracji obszaru geografii człowieka w kategoriach **strukturalnych**, czyli stworzenia nowego typu organizacji elementów pochodzących z zupełnie odmiennych światów badawczych. Co prawda, prawie niemożliwe jest stworzenie hierarchicznego porządku faktów w ramach tak szerokiej kategorii, bowiem, jak słusznie podkreśla P. Ricouer (1991), spotykamy się w obrębie tej całości z **obiektywnością** z jednej strony i **egzystencją** z drugiej, a one tworzą raczej struktury zawierania się, a nie hierarchii, jednakże uprawnione staje się tu dialektyczne przenikanie się tych dwu kategorii.

Na poziomie teoretyczno-metodologicznym strategia ta oznacza przezwycięzenie skrajnych, wzajemnie przeciwnych założeń typowych dla całej geografii społeczno-ekonomicznej, problemów opisujących spór ontologiczny **indywidualizmu** z **holizmem** czy **indeterminizmu** z **determinizmem**. Poznanie indywidualistyczne, bazujące na subiektywnym przeżywaniu i postrzeganiu świata, które nie daje szansy na uogólnienia, jest dla poznania świata ludzkiego tyleż **niezbędne** co **niewystarczające**, życie bowiem ulega obiektywizacji, wytwarzając względnie trwałe struktury wzajemnego oddziaływania między ludźmi w postaci, z jednej strony, **systemów kulturowych**, takich jak: religia, sztuka, prawo, gospodarka, wychowanie, z drugiej zaś zewnętrznych **organizacji społecznych**, takich jak: rodzina, państwo, kościół, korporacja (Dilthey 1931). Nie można tym strukturom przypisać egzystencji autonomicznej, niezależnej od jednostek ludzkich, ale świat urzeczywistniony

(zobiektywizowany) nie jest bynajmniej fikcją. Jest on trwalszy aniżeli jednostka, posiada swój własny porządek społeczny i dostarcza innych problemów badawczych, aniżeli przeżycia jednostek. Co więcej, przeżycia jednostek **nie są zrozumiałe** w oderwaniu od systemów kultury i zewnętrznych organizacji społecznych. W związku z tym człowiek może uzyskać zrozumienie samego siebie nie tylko poprzez wgląd w siebie, lecz także drogą „okrężną”, poprzez poznanie kultury, tj. ludzkich utrwalonych i „zobiektywizowanych”, ekspresji życiowych. Najważniejsza więc trudność polega na pogodzeniu twierdzeń o kulturze – względnie zobiektywizowanej w stosunku do jednostek dziedziny – z twierdzeniami o przeżyciach ludzkich jako ostatecznej rzeczywistości.

Fakty i wydarzenia opisywane przez geografów, wyrwane z kontekstu społeczno-kulturowego, z ogółu zachowań, do których przynależą i które nadają im **sens**, stają się czymś niewiele więcej niż **abstrakcjami**. Dopiero w świecie pojmowanym jako świat ludzkiej kultury uwidaczniają się kategorie **znaczeń** i **wartości** zawartych w materialnych wytworach i zachowaniach społecznych. W obszarze tej całości zasadne i konieczne są pytania nie tylko „jak” i „gdzie”, lecz także, „co oznacza świat człowieka dla niego samego”, „co miał na myśli tworząc go” oraz „co i w jakim zakresie determinowało jego aktywność” (Rembowska 1994)?

W obrębie podejścia kulturowego jest miejsce na uwzględnienie ludzkiej wolności oraz uświadomionych i nieuświadomionych determinant zachowań ludzkich i faktu manipulacji ludźmi przez innych. Jednostka jest w tym ujęciu **produktem** kontekstu, w którym żyje, a jednocześnie **twórcą** tego kontekstu. Kultura nie stanowi siły, której powinno się przypisywać społeczne wydarzenia lub procesy, jest raczej kontekstem, w którym te wydarzenia powinny być opisywane. O ile antynomia tego co ogólne i jednostkowe w rzeczywistości społeczno-kulturowej wydaje się dość przejrzysta, o tyle pozostaje do rozwiązania kwestia mechanizmów i związków między tymi rzeczywistościami, jak również kwestia stosunku procedur wyjaśniających, stosowanych w obrębie tych rzeczywistości badawczych. Działanie ludzkie (Le y 1981) jest wypadkową zbioru kontekstów zewnętrznych i wewnętrznych, uświadamianych i nieuświadamianych przez pojedynczego człowieka. Metodologicznie oznacza to, iż **rozumienie** rzeczywistości (rezultat procedury badawczej podejścia humanistycznego) i jej **wyjaśnienie** (końcowy efekt badawczy nurtów pozytywistycznych) nie muszą być synonimami. Procedura wyjaśniania będzie wymagać wyjścia poza intencje pojedynczych ludzi i włączenia w pole badań również tych czynników, których mogą być oni nieświadomi, oraz tych ograniczeń, co do których mają niepełną wiedzę.

Jeżeli przyjmie się, że kultura jest odpowiednią, całościową **plaszczyną integrującą** odmienne subdyscypliny geografii społeczno-ekonomicznej, to pojawia się pytanie o kształt podejścia kulturowego w obrębie geografii. Pytanie to pada w Polsce na słabo określony grunt badawczy.

Można zawęzić rozumienie podejścia kulturowego do realizacji jego założeń w ramach odrębnej subdyscypliny geograficznej – **geografii kultury** – ale można również skonstruować je jako specyficzną całościową perspektywę interpretacyjną, która stanie się płaszczyzną odniesień dla przeprowadzanych analiz geograficznych. Geografia kultury, w świetle jej światowej tradycji, wydaje się pojęciem wieloznacznym nie tylko z powodu trudności z wyznaczaniem granic jej pola badań, lecz także różnorodności metodologicznych podejść w jej obrębie. Innymi słowy, odzwierciedla wszystkie podziały charakterystyczne dla całej geografii. Najłatwiejszą definicją geografii kultury jest określenie jej jako zbioru efektów pracy geografów kultury. Jedni widzieli geografę kultury jako nadrzędnie usytuowaną, dzięki obszerności jej swobodnego przedmiotu badań, w stosunku do innych subdyscyplin geografii społeczno-ekonomicznej (Wirth 1969), inni ulokowali jej przedmiotowe zainteresowania w **krajobrazie kulturowym** czy też **ekologii kulturowej** (Rembowska 1985, 1988, 1999a, 1999b). W tej pierwszej wersji miała być dyscypliną syntetyzującą zdobycze innych działów geografii społeczno-ekonomicznej, w drugim miała dokonać własnych uogólnień.

Rozczarowanie wynikające z tradycji uprawiania geografii kultury (Brookfield 1964, Rembowska 1999a), dotyczące głównie jej amerykańskiej wersji, wpłynęło na wzrost autorefleksji teoretycznej i metodologicznej geografów i w efekcie stało się początkiem tzw. „**nowej**” **geografii kultury**. Zawęziła ona swój zakres przedmiotowy, bowiem zrezygnowała z antropologicznego rozumienia kultury na rzecz jej węższego pojmowania. Kultura w tym ujęciu jest traktowana jako zespół idei w umyśle człowieka, które mają wpływ na jego zachowanie i mogą być weryfikowane przez odniesienie do wspólnych znaczeń wyrażających się w normach społecznych, instytucjach i zwyczajach. Zawężono więc jej zakres do sfery symbolicznej. Kultura jest (Claval 1999) produktem niedokończonego procesu konstruowania tożsamości, prowadzonego przez ludzi. Proces ten ustanawia kategorie, dzięki którym jednostki i społeczeństwa analizują rzeczywistość, rozpoczynając od skali lokalnej. „Nowa” geografia kultury zrezygnowała również z funkcji nauki syntetyzującej dorobek wyspecjalizowanych dziedzin geografii i nadrzędnej wobec nich. W sukurs tym przemianom przyszła humanistyczna orientacja w geografii, zalecająca traktowanie człowieka w sposób całościowy i subiektywizm interpretacji otaczającego świata (Ley, Samuels 1978).

Nowa geografia kultury koncentruje uwagę na **doświadczeniu środowiska** przez człowieka, co umożliwiłoby poznanie **znaczenia**, jakie przywiązuje on do swego otoczenia oraz odkrycie, w jakim stopniu jest to znaczenie intersubiektywne (wspólne członkom grupy kulturowej). Umożliwia również poznanie preferowanych **wartości** i **intencji** badanych osób. Podejście to wymaga holistycznej perspektywy, ale różni się ono bardzo od holizmu związanego z teorią systemów, humaniści dążą bowiem do syntezy zachowań

człowieka, z jednej strony, i jego środowiska – z drugiej, syntezy, która byłaby dialektyczna, a nie funkcjonalna, kontekstualna, a nie abstrakcyjna (Ley, Samuels 1978). Potrzeba uwzględnienia przez „nowych” geografów kultury kontekstu ludzkich zachowań staje się szczególnie wyraźna w sytuacji, gdy uświadamiają oni sobie, że człowiek w bardzo dużym stopniu działa w środowisku symbolicznym, które jest tworem umysłu, elementem świadomości.

Bardziej interesująca od koncepcji tworzenia nowej subdyscypliny geograficznej – geografii kultury – wydaje się perspektywa realizacji podejścia kulturowego w formie optyki kulturowej, **kulturowego sposobu patrzenia**, a więc próby szerokiego widzenia aspektów badanej rzeczywistości, postrzegania rozważanych faktów i wydarzeń w kulturowo-społecznych kontekstach, co pozwoli geografom na pogłębioną interpretację, odkrywanie społecznych znaczeń i systemów wartości leżących u ich podstaw. W tym przypadku nie zmieniałby się przedmiot badań geografii społeczno-ekonomicznej, lecz sposób patrzenia na fakty i wydarzenia, dzięki któremu byłyby one odmiennie porządkowane i opisywane na tle kontekstów kulturowo-społecznych. Kultura, w tym ujęciu, byłaby pojęciem niezbędnym w procesie tworzenia płaszczyzny interpretacyjnej dla dorobku wąsko specjalizujących się geografów i pozwoliłaby im przezwyciężyć negatywne konsekwencje wynikające z „kawałkowania” badanej rzeczywistości. Dzięki zachowaniu szerokiego, antropologicznego znaczenia kultury, interpretacją można by objąć całość zainteresowań geografów człowieka.

Odkąd Sauer (1963) wskazał na potrzebę uznania procesów kulturowych za podłoże geografii człowieka, niewielu podkreślało rolę, jaką odgrywa perspektywa kulturowa w głównym nurcie nauk geograficznych. Współcześnie pojawiają się jednak głosy optujące za taką funkcją perspektywy kulturowej w geografii. Uważa się, że centralne miejsce tej perspektywy wśród nauk geograficznych jest uzależnione od prób identyfikacji i analizy złożonych systemów kulturowych, identyfikacji ich atrybutów, analizy procesu mieszania się kultur i wzajemnych oddziaływań między nimi, analizy relacji grup kulturowych z ich środowiskiem i identyfikacji form kultury.

LITERATURA

- Brookfield H., *Question on the human frontiers of geography*, "Economic Geography" 40.
Claval P., 1999, *The present-day foundations of cultural geography*, "Documents d'Analisi Geografica" 34, Barcelona.
Dilthey W., 1931, *Weltanschauungslehre. Abhandlungen zur Philosophie*, "Gesammelte Schriften" 8, Leipzig.
Kroeber A., Parsons T., 1958, *The Concepts of Culture and of Social System*, "American Sociological Review".
Ley D., 1981, *Cultural-humanistic geography*, "Progress in Human Geography", vol. 5.
Ley D., Samuels M., 1978 (eds), *Humanistic Geography: prospects and problems*, Chicago.
Nowicka E., 1997, *Świat człowieka – świat kultury*, PWN, Warszawa.

- Rembowska K., 1985, *Tradycje i współczesność geografii kultury*, [w:] *Problemy ekonomiczne i regionalne współczesnego świata. Materiały z konferencji dydaktyczno-naukowej*, Łódź, IGEiOP.
- Rembowska K., 1988, *Co to jest geografia kultury?*, „Geografia w Szkole”, nr 4.
- Rembowska K., 1994, *Kulturowy i społeczny aspekt geografii osadnictwa*, [w:] *Zagadnienia geografii historycznej osadnictwa w Polsce*, Uniwersytet im. M. Kopernika i UŁ. Materiały konferencyjne.
- Rembowska K., 1998, *O potrzebie teorii w geografii człowieka*, [w:] *Konwersatorium wiedzy o mieście*, KGMiT UŁ, ŁTN.
- Rembowska K., 1999a, *Amerykańska szkoła geografii kultury. Problemy, perspektywy*, „Acta Universitatis Lodzensis”, Folia geographica socio-oconomica nr 2.
- Rembowska K., 1999b, *Problemy wyjaśniania w geografii kultury*, „Acta Universitatis Lodzensis”, Folia geographica socio-oconomica nr 2.
- Ricour P., 1991, *Podług nadziei*, PAX, Warszawa.
- Sauer C., 1963, *Foreword to historical geography*, [w:] J. Leighly (ed.), *Land and Life: a selection from the writings of C. Sauer*, Berkeley, University of California Press.
- Szacki J., 1983, *Historia myśli socjologicznej*, PWN, Warszawa.
- Wirth E., 1969, *Zum Problem einer Allgemeinen Kulturgeographie*, „Die Erde”, z 2.

Katedra Geografii Politycznej
i Studiów Regionalnych UŁ

Krystyna Rembowska

THE POLISH HUMAN GEOGRAPHY IS THE CULTURALISTIC CONCEPTION

(Summary)

The starting point of my article is the reflection upon the condition of the contemporary social-economic geography, the Polish counterpart of the human geography. This section of geography reminds of a class of specialities, separate subdisciplines, which underwent division in the 1950s, formed according to branch divisions of economy. Permanence of this division is rooted more in institutional rather than matter-of-fact fundamentals, particularly with respect to the transformations that the Polish geography has undergone since the beginning of the 1980s, and which are grounded on adoption by the geographers of the new theoretical-methodological approaches from the West by which social geography, humanist geography, etc.

Within the area of the discipline thus organised, various theoretical-methodological orientations co-exist simultaneously which are entirely different with regard to their ontological, epistemological and methodological assumptions.

From the multitude of orientations a science emerges, internally rich in its variety or, according to someone else, divided and internally contradictory. It is the science of nature and the society at the same time, the science having holistic aspirations and, simultaneously, appreciating, recently in particular, the value of the individualistic perspective, the science in search of the universal laws and sometimes sensitive to the unique character of individual situations, the chorological (spatial) science and ecological ones, the science about things and the science about human being.

One of the chances to overcome the above-mentioned dilemmas – ontological, epistemological and methodological – contained in the Polish human geography is the culturalistic conception.